

## Po wpompowaniu 40 mld w program wspierający rozwój gospodarki, jest gorzej niż było?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, wrzesień 2013 09:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1382

---

Lektura 54-stronicowego załącznika do konsultowanego Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014-2020, jakim jest diagnoza obecnego stanu rzeczy, prowadzi do zadziwiającego, a wręcz szokującego wniosku. Po pięciu latach (opracowanie bazuje na danych za 2011 r.) realizacji obecnego programu wpierającego innowacyjność i wpompowaniu niemal 40 mld zł w przedsiębiorstwa i uczelnie w celu zwiększenia innowacyjności polskiej gospodarki, jest z nią gorzej niż było.

Dzięki pieniądзом europejskim mamy wysyp parków technologicznych, centrów transferu technologii, inkubatorów przedsiębiorczości, funduszy pożyczkowych i ośrodków szkoleniowo-doradczych oraz nastąpił wzrost nakładów publicznych jednostek na badania i rozwój. Mamy także 250 klastrów, głównie mikro i małych firm, z których połowa powstała oddolnie. Ale z drugiej strony klastry nie są innowacyjne, przedsiębiorcy źle oceniają współpracę z instytucjami badawczymi, wciąż imitujemy rozwiązania z Zachodu, a liczba przedsiębiorstw zarówno przemysłowych, jak i usługowych, stosujących innowacje spadła. 80 proc. badanych przedsiębiorców nie widzi w innowacyjności czynnika zapewniającego ich firmom konkurencyjność.

Jaki jest więc sens inwestowania 40 miliardów zł z publicznych (europejskich) funduszy pod hasłem wsparcia gospodarki w coś, czego sensu nie widzi większość przedsiębiorców? Może należałoby je przeznaczyć na modernizację jakości kształcenia w polskich szkołach?

### **Nakłady na działalność badawczo-rozwojową wzrosły, ale ich efektywność nie**

W latach 2007-2011 nakłady na badania i rozwój (GERD) wzrosły w Polsce z 6,7 mld zł do 11,7 mld zł (w relacji do PKB z 0,57 do 0,77 proc. – przy średniej unijnej 2 proc.). Wzrost nakładów spowodowały niemal wyłącznie nakłady publiczne, rządowe (60 proc.). Udział przedsiębiorstw to 24,4 proc. Pozostała część przypada na budżety szkół wyższych, prywatnych instytucji niekomercyjnych oraz fundusze z zagranicy. Na tle innych państw UE Polska charakteryzuje się niskim udziałem nakładów prywatnych na B+R oraz niskim udziałem nakładów na badania stosowane i prace rozwojowe w nakładach bieżących na B+R ogółem. Odwrotna sytuacja miała miejsce w Unii Europejskiej, gdzie relacje te prezentowały się następująco: 53 proc. nakładów finansowanych przez przedsiębiorstwa w stosunku do 35 proc. pochodzących z budżetu państwa. Pozytywną zmianą jest to, iż w 2011 roku udział nakładów przedsiębiorstw zwiększył się do 28 proc., zaś sektora rządowego zmniejszył się do 56 proc.

Niska aktywność przedsiębiorstw w działalności badawczo rozwojowej wynika, zdaniem autorów diagnozy, po części ze słabej współpracy z sektorem nauki. Wg danych GUS jest ona przez przedsiębiorców oceniana zdecydowanie niżej, niż np. współpraca z dostawcami wyposażenia, materiałów, komponentów i oprogramowania. Aparatura badawcza, a więc podstawowa baza do rozwijania wiedzy naukowo-technicznej, charakteryzuje się znacznym stopniem zużycia. Krajowe jednostki naukowe w dość małym stopniu korzystają z możliwości udziału w Programach Ramowych finansowanych przez Unię Europejską. W 2010 r. liczba zgłoszeń do Europejskiego Urzędu Patentowego w przeliczeniu na milion mieszkańców wynosiła w Polsce nieco ponad 8, podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej była prawie 14 krotnie wyższa i wynosiła 109.

Wydatki polskich przedsiębiorstw na B+R stanowią zaledwie 16 proc. średniej dla UE. Dla porównania w Danii poziom ten wynosi 169 proc., w Szwecji 191 proc., a w bliższej Polsce Republice Czeskiej 79 proc. W 2011 r. udział nakładów sektora przedsiębiorstw na badania i prace rozwojowe w nakładach krajowych ogółem w Polsce wynosił 30 proc. Dla przykładu w Czechach – 60 proc., w Niemczech 67 proc.

Zagrożenie jakie w tym zakresie widzą autorzy diagnozy to: dalsze utrzymywanie się niskiego poziomu prywatnych nakładów na B+R oraz niekorzystnej struktury tych wydatków; odpływ migracyjny wykwalifikowanych kadr spowodowany stałym niedofinansowaniem sektora B+R oraz lepszymi perspektywami rozwoju kariery zawodowej poza Polską; rosnąca konkurencja międzynarodowa w pozyskiwaniu środków z Programów Ramowych UE,; brak sformalizowanej współpracy sektora nauki z sektorem przedsiębiorstw.

### **Przedsiębiorcy także nie kupują rozwiązań od innych i źle oceniają współpracę z instytucjami badawczymi**

W 2010 r. na zakup prac od innych jednostek z terenu Polski zdecydowało się 464 przedsiębiorstw, niemal 3 razy mniej firm nabyło prace od podmiotów pochodzących z krajów UE, a z oferty jednostek spoza Unii skorzystała niewielka grupa firm. Jeszcze rzadziej polskie przedsiębiorstwa występowały w roli dostawców prac B+R – w 2010 r. było to zaledwie ok. 100 firm, z których większość znalazło klientów na terenie naszego kraju. Poziom współpracy przedsiębiorców z jednostkami naukowymi w Polsce jest niezadowolająca. Niska skłonność do kooperacji charakteryzuje zarówno przedsiębiorstwa, jak i sektor nauki. Zdaniem autorów diagnozy, ich przyczyn należy m.in. szukać w dotychczasowym rozwoju innowacyjnej przedsiębiorczości głównie poprzez zakupy licencji na nowe technologie, a także w niskim poziomie kapitału społecznego w Polsce. Negatywną opinię na temat współpracy z jednostkami sektora nauki mają mikroprzedsiębiorstwa – wśród 11 rodzajów partnerów szkoły wyższe, instytuty PAN i instytuty badawcze zostały ocenione najgorzej. Po stronie nauki czynnikami wpływającymi na niedostateczną współpracę z przedsiębiorcami należą: niedopasowanie oferty jednostek naukowych do potrzeb przedsiębiorców, niedostateczna aktywność informacyjno-promocyjna jednostek naukowych, wysoki koszt usług (w szczególności świadczonych przez uczelnie), niska efektywność ośrodków transferu technologii (np. centrów transferu technologii, spółek celowych); zbyt duże przeszkody biurokratyczne na uczelniach; brak podejścia rynkowego ze strony jednostek naukowych do wytworzonej w nich wiedzy; niskie zaufanie przedsiębiorców co do jakości i terminowości usług świadczonych przez jednostki naukowe.

Skutek niskiego zaangażowania w prace badawczo-rozwojowe jest możliwy do przewidzenia. Międzynarodowe porównania pokazują, że w Polsce rozwój technologii i innowacji ma głównie charakter imitacyjny i polega w większości na przyjmowaniu rozwiązań już stosowanych na świecie.

### **Coraz mniej przedsiębiorstw inwestuje w innowacje**

Dane Eurostatu za okres 2008-2010 wskazują, iż odsetek przedsiębiorstw przemysłowych aktywnych innowacyjnie najniższy był w Rumunii - 16 proc. W Polsce wyniósł 18 proc. W Niemczech 70 proc. Podobnie źle jest wśród polskich przedsiębiorstwach usługowych. Aktywnych innowacyjne było 13,5 proc. Dla porównania najgorzej pod tym względem wypadły Rumunia i Bułgaria (12 proc.). W Niemczech 58 proc. Odsetek przedsiębiorstw przemysłowych, które w latach 2008-2010 wprowadziły innowacje produktowe i procesowe, wynosi w Polsce 8 proc. (5 miejsce od końca rankingu), w przypadku firm usługowych 5 proc. (4 pozycja od końca).

W międzynarodowym rankingu zawierającym analizę 25 wskaźników w obszarze innowacyjności, Polska zaliczona została do grupy tzw. skromnych innowatorów (poniżej średniej UE-27). Słaba ocena wynika m.in. z bardzo niskiej liczby i aktywności firm innowacyjnych. W latach 2005-2011 wartość nakładów na działalność innowacyjną w przedsiębiorstwach przemysłowych wzrosła z ponad 14 mld zł do 20,8 mld zł.

## Po wypomowaniu 40 mld w program wspierający rozwój gospodarki, jest gorzej niż było?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, wrzesień 2013 09:00

Jarosław Komża

Odslony: 1382

Najwyższy poziom nakładów odnotowano w 2008 r., po czym w 2009 r. nastąpił jego spadek o 8,23 proc. Za wzrost nakładów w największym stopniu odpowiadają firmy duże, zatrudniające powyżej 500 osób. Zarówno przedsiębiorstwa przemysłowe, jak i usługowe większość pieniędzy przeznaczyły w 2011 r. na kupno maszyn i urządzeń technicznych, środków transportowych, narzędzi, przyrządów i wyposażenia (59 proc. ogółu nakładów przedsiębiorstw przemysłowych, 36,7 proc. usługowych). W przypadku prac B+R udział ten był zdecydowanie niższy i wynosił 13 proc. ogółu nakładów na działalność innowacyjną w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz 13 proc. w usługowych. Odsetek przedsiębiorstw ponoszących nakłady na działalność innowacyjną w 2011 r. zmalał niemal dwukrotnie w porównaniu z rokiem 2006, zaś wydatki przypadające na 1 podmiot wzrosły.

Według polskiego GUS w latach 2009-2011 aktywnych innowacyjnie było 17 proc. przedsiębiorstw przemysłowych oraz 12 proc. firm usługowych. Dla obu sektorów odsetek ten zmalał o 1,2 proc. w stosunku do okresu 2008-2010. Inne wskaźniki stosowane przez GUS wskazują, że od roku 2006 odsetek firm wprowadzających innowacje produktowe lub procesowe systematycznie maleje. W latach 2009-2011 było to 16 proc. firm w przemyśle oraz 11,6 proc. podmiotów w sektorze usług. Częściej wprowadzanym rodzajem innowacji są innowacje procesowe. Najmniej firm zdecydowało się wdrożyć oba rodzaje innowacji. Na tle innych krajów europejskich innowacyjność polskich przedsiębiorstw, zarówno przemysłowych jak i usługowych, wypada słabo.

Porównanie odsetka przedsiębiorstw wdrażających innowacje organizacyjne w różnych krajach europejskich wypada dla Polski także bardzo niekorzystnie. Plasuje nasz kraj się na końcu rankingów, wyprzedzając jedynie Bułgarię.

### Dlaczego jest tak źle?

Przedsiębiorcy nie prowadzą własnej działalności badawczo-rozwojowej, nie kupują rozwiązań od innych i źle oceniają polskie instytuty. Polskie firmy mają bardzo niski stopień innowacyjności. Dlaczego? Odpowiedz znajdujemy w tekście diagnozy. Badania pokazują, że kluczowa jest postawa kadry zarządzającej wobec innowacji. **Polscy menedżerowie niechętnie podejmują ryzyko i nie cenią postaw kreatywnych, lecz często podążają według utartych i sprawdzonych schematów. W innych badaniach jedynie 1/5 ankietowanych przedsiębiorstw wskazała innowacyjność jako czynnik zwiększający konkurencyjność firmy. Większe znaczenie przypisywano cenie i jakości produktu/usługi.** Z badań prowadzonych przez GUS w latach 2008-2010 wynika, że czynnikiem najbardziej utrudniającym działalność innowacyjną przedsiębiorstw wszystkich klas wielkości były zbyt wysokie koszty (według 34 proc. firm przemysłowych oraz 27 proc. podmiotów z sektora usług). Przedsiębiorcy wskazywali także na barierę związaną z niepewnym popytem na innowacje (22 proc. firm przemysłowych oraz 18 proc. z sektora usług). Jedną z barier do prowadzenia działalności innowacyjnej jest ponadto rynek opanowany przez dominujące przedsiębiorstwa. Ponadto badani przedsiębiorcy dostrzegali trudności w znalezieniu partnerów do realizacji wspólnych innowacyjnych działań, a także braki w zakresie: odpowiedniego personelu, informacji nt. technologii, popytu na innowacje.

### Po co więc te pieniądze?

Na koniec należy postawić pytanie o celowość wydatkowania 40 mld zł z publicznych funduszy na coś, czego sensu nie widzi 80 proc. przedsiębiorców. Czy myślą się oni, czy ci co programują wsparcie dla polskiej gospodarki?

## Po wpompowaniu 40 mld w program wspierający rozwój gospodarki, jest gorzej niż było?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, wrzesień 2013 09:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1382

---

*Źródło: [mrr.gov.pl](http://mrr.gov.pl)*